

Minął pierwszy kwartał rosyjskiego embarga.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy Rosja zablokowała import produktów spożywczych z krajów Unii Europejskiej. Zakazem objęto nie tylko jabłka i gruszki, lecz także owoce pestkowe, wszystkie odmiany kapusty, wieprzowinę, wołowinę, podroby wołowe, skrawki, drób, ryby, warzywa, sery, mleko. W tym czasie w Polsce ruszyły dwie kampanie społeczne: „Made in Poland” oraz „Jem bo polskie”, których celem jest wypromowanie krajowych produktów wśród polskich konsumentów i na azjatyckich rynkach. Rząd obiecał 3,5 mld zł wsparcia dla polskich przedsiębiorców, UE zaś 125 mln euro. Według prognoz straty producentów owoców i warzyw wyniosą niemal 500 milionów euro, a na początku 2015 roku dynamika eksportu do Rosji spadnie z 15 procent do jedynie 2-3 procent. Tak w kilku zdaniach można streścić pierwszy kwartał rosyjskiego embarga i jego skutki. Poniżej prezentujemy szczegółowe kalendarium tego krytycznego pierwszego kwartału i opinie przedstawicieli różnych obszarów biznesu.

01.08.2014 – Pierwszy dzień obowiązywania rosyjskiego embarga. Rosja nakłada zakaz importu m.in. świeżych jabłek, gruszek, wiśni, czereśni, nektaryn, śliwek i wszystkich odmian kapusty (w tym białej, pekińskiej, czerwonej, brukselki i brokułów) oraz kalafiorów. Pierwszy raz groźba embarga ze strony Rosji pojawiła się w czerwcu 2014 roku. Embargo ma obowiązywać rok. Do tego momentu polscy sadownicy wysyłali do Rosji aż 70% wszystkich produktów przeznaczonych na eksport.

06.08.2014 – Ministerstwo Gospodarki przeznacz 3 miliardy złotych na wsparcie polskiego eksportu. Wsparcie ma ułatwić promocję naszych produktów między innymi w Indiach, Indonezji i krajach bałkańskich. Pomoc obliczona jest na pół roku.

07.08.2014 – Rosja wprowadza kolejne embargo. Tym razem obejmuje ono: wieprzowinę, wołowinę, mięso drobiowe, ryby, owoce, warzywa, sery i mleko pochodzące z Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii i Norwegii. Zakaz nie obejmuje alkoholu pochodzącego ze Stanów Zjednoczonych i UE.

11.08.2014 – Rosyjskie embargo uderza w kolejne polskie branże. Tym razem Rosja obejmuje zakazem produkty mleczarskie, co będzie szczególnie dotkliwie dla producentów serów. W roku 2013 do Rosji trafiało 10% polskich produktów mleczarskich przeznaczonych na eksport. Oprócz serów do Rosji sprzedawane były: mleko, masło, śmietana, jogurty, twarożki.

18.08.2014 – Komisja Europejska wspiera polskich rolników. Unia chce przeznaczyć 125 milionów euro na wsparcie polskich rolników. Fundusze zostaną przeznaczone przede wszystkim na wycofanie nadmiaru produktów z rynku, co ma zapobiec spadkowi cen. Wsparciem zostaną objęte: pomidory, marchew, biała kapusta, papryka, kalafior, ogórki, pieczarki, jabłka, gruszki, truskawki, maliny, porzeczki, jeżyny, agrest, winogrona, kiwi.

18.08.2014 – Ministerstwo Gospodarki rozpoczyna kampanię "Made in Poland". Ministerstwo Gospodarki chce przeznaczyć ponad 3 miliony złotych na rozwój eksportu na 11 nowych rynkach w Azji i na Bałkanach. Zakładane działania promocyjne obejmują: organizację misji handlowych do Polski dla potencjalnych partnerów, inwestorów i mediów z tych państw, organizację konferencji promocyjnych (po jednej w każdym kraju), kampanię "Made in Poland", która będzie realizowana przede wszystkim poprzez artykuły sponsorowane w magazynach branżowych. Kampania jest zaplanowana na pół roku.

20.08.2014 – Rosja znosi embargo na niektóre produkty. Rząd Rosji zdjął embargo na: witaminy, preparaty witaminowo-mineralne, dodatki smakowo-zapachowe, koncentraty białkowe pochodzenia zwierzęcego i roślinnego i ich mieszanki. Ze spisu zakazanych warzyw wykluczono też materiał siewny niektórych roślin.

03.09.2014 – dodatkowe 30 milionów euro wsparcia z Komisji Europejskiej. Kolejne 30 milionów euro, przeznaczonych na promocję produktów rolnych w Unii Europejskiej przeznaczy Komisja Europejska. Pieniądze mają pomóc unijnym producentom w znalezieniu nowych rynków zbytu.

09.09.2014 – polski eksport rośnie. Z danych GUS wynika, że w pierwszych 7 miesiącach tego roku Polska sprzedała za granicę towary o wartości ponad 392 miliardów złotych, czyli o 6 procent więcej niż w tym samym czasie w roku ubiegłym. Import wyniósł natomiast 393 miliardy złotych.

10.09.2014 – Komisja Europejska zawiesz zapowiadane wsparcie dla rolników. Oficjalnie komunikat nie wspomina o żadnym konkretnym państwie czy przypadku. Natomiast nieoficjalnie, przedstawiciele UE przyznają, że najwięcej zastrzeżeń mają do Polski, skąd wpłynęło aż 87% wniosków. Komisja informuje, że w przypadku niektórych produktów

prośby o rekompensaty były "nieproporcjonalne" do wielkości produkcji. Teraz Unia ma sześć tygodni na sprawdzenie wniosków, weryfikację i nadesłanie wyjaśnień. Od tego Komisja uzależnia decyzję o wypłacie rekompensat.

29.09.2014 – nowa pomoc z Komisji Europejskiej. Komisja Europejska poinformowała, że przeznaczy dodatkowe 165 mln euro na nowy program rekompensat dla branży świeżych warzyw i owoców. Nowy system wsparcia uzupełni pierwszy program, który był ogłoszony 18 sierpnia. 10 września Komisja Europejska zawiesiła tamten program. W tym wypadku wsparcie jest ograniczone konkretnym limitem produkcji.

06.10.2014 – nowe embargo z Rosji. Główny Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa informuje, że służba fitosanitarna Federacji Rosyjskiej z dniem 6 października wprowadziła zakaz reeksportu produktów pochodzenia roślinnego, do których były dołączane świadectwa reeksportu wydawane przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa. W praktyce mamy do czynienia z nowym embargiem, tym razem na produkty pochodzenia roślinnego reeksportowane przez Polskę. Chodzi np. o daktyle, pomarańcze i mandarynki, którymi handlowały polskie firmy.

07.10.2014 – liczymy straty. Straty z tytułu rosyjskiego embarga szacuje się już na 3,5 miliardów złotych. Straty dla samych producentów owoców i warzyw wyniosą prawie 500 milionów euro. Najbardziej cierpią sprzedawcy jabłek (do nałożenia embarga eksportowaliśmy ponad 56% krajowej produkcji) i gruszek (ponad 62%). Z kolei branża mięsna musi liczyć się ze stratami rzędu 160 mln euro.

21.10.2014 – Rosja wprowadza embargo na nowe produkty. Od 21 października nie można sprowadzać do Rosji podrobów wołowych i skrawków z państw Unii Europejskiej. Szef Federalnej Służby Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego uzasadnił zakaz tym, że w ostatnich miesiącach wykryto w produktach mięsnych szkodliwe substancje i antybiotyki.

24.10.2014 – Kanada będzie importować polskie jabłka. 23 października Kanada zakończyła proces uzgodnień ws. eksportu polskich jabłek na tamtejszy rynek. Obecnie jabłka w Kanadzie są dosyć drogie – ich cena to około 3 dolarów za kilogram. To, kiedy polskie jabłka zawitają w Kanadzie zależy od skuteczności negocjacji polskich eksporterów z kanadyjskimi przedsiębiorcami.

KOMENTARZE EKSPERCKIE, EMBARGO Z PUNKTU WIDZENIA BIZNESU:

PIGIEIK:



„Wprowadzenie przez Rosję embarga na wybrane produkty miało istotny wpływ na sytuację wśród tych firm, których embargo dotknęło bezpośrednio. Niemniej jednak po pierwszych zawirowaniach związanych z wprowadzeniem embarga polscy producenci zaczęli szybko szukać nowych rynków zbytu lub wykorzystywać pośredników, np. w Kazachstanie, Białorusi, i w ten sposób sprzedawać swoje produkty dalej na wschód. Duże znaczenia dla poprawy sytuacji branż, które zostały dotknięte przez rosyjskie embargo będzie miała pomoc, jaką udzieli polskim producentom żywności Unia Europejska w postaci dopłat bezpośrednich, które choć częściowo zrekompensują powstałe straty. Ważne jest jednak przy tej okazji podjęcie działań mających na celu poszukanie innych rynków zbytu oraz budowanie polskiej marki na świecie, jako wiarygodnego partnera handlowego, dostarczającego wysokiej jakości produkty i wsparcie tych przedsiębiorstw, które są gotowe podjąć wyzwanie dostarczania swoich produktów na dalsze rynki, niż kraje naszych wschodnich sąsiadów. Stąd z zadowoleniem przyjmujemy zapowiedzi Ministerstwa Gospodarki uruchomienia określonych programów promocyjnych służących dywersyfikacji rynków zbytu zagranicą.”

Andrzej Łyko – Prezes Zarządu, [Polska Izba Gospodarcza Importerów Eksporterów i Kooperacji w Poznaniu](#)

MZHPIU:



„Nałożenie przez Rosję embarga silnie odczuli ci przedsiębiorcy, dla których Rosja stanowiła główny kierunek zbytu (producenci owoców, firmy transportowe). Nie jest łatwo z dnia na dzień zmienić cel obranych działań. W sytuacji, w jakiej znalazło się wielu przedsiębiorców, konieczna jest pomoc państwa. Szukanie nowych rynków zbytu winno stanowić jeden z głównych celów działania. Polska nie powinna być elementem rozgrywki pomiędzy Unią a Rosją. Bardzo ważnym aspektem tych działań jest również stworzenie sprawnego łańcucha przepływu informacji pomiędzy przedsiębiorcami a instytucjami rządowymi. Pozostawienie przedsiębiorców samych sobie to błąd, do którego nie należy dopuścić. Uważam również, iż w tym zakresie nieoceniona jest pomoc organizacji zrzeszających przedsiębiorców, bowiem grupa ma nie tylko silniejszy głos od jednostki, ale także posiada możliwość WSPÓLNEGO rozwiązywania problemów i wzajemnej pomocy.”

Robert Składowski – Prezes Zarządu, [Mazowieckie Zrzeszenie Handlu, Przemysłu i Usług](#)

KOMPASS POLAND:

„Embargo nałożone przez Rosję na polskie produkty może skutkować wielomilionowymi stratami dla gospodarki; za słowem "gospodarka" kryje się tysiące polskich prywatnych przedsiębiorców. Aby zrozumieć ogrom strat, należy wczuć się w rolę szczególnie tych, którzy do tej pory wysyłali swoje towary głównie do Rosji na mocy wieloletniej, sprawdzonej współpracy. Nieprzygotowani na zamknięcie wymiany handlowej z Rosją przedsiębiorcy muszą zdobywać klientów niemal od zera. Wiadomo, że poszukiwanie nowych rynków zbytu i pozyskiwanie nowych partnerów biznesowych to czasochłonne zadanie, które wymaga nie tylko otwarcia się na kierunki do tej pory niewykorzystane, lecz także zrewidowania samego podejścia do eksportu, zatem prócz niezbędnej pomocy rządu w tych działaniach, potrzeba tu również współpracy z konsultantami, specjalizującymi się w informacji biznesowej i mających wiedzę o zagranicznych rynkach zbytu.”

Marek Wcisło – Dyrektor Zarządzający, [Kompass Poland Sp. z o.o.](#)

FRESH-MARKET.PL:

„Embargo wprowadzone w sierpniu na wwóz unijnych produktów rolnych pochodzenia roślinnego i zwierzęcego na teren Federacji Rosyjskiej bardzo niekorzystnie odbija się na branży świeżych warzyw i owoców w Polsce. Szczególnie mocno poszkodowani są producenci jabłek, bo to właśnie jabłek do ubiegłego sezonu Polska eksportowała najwięcej. Fatalnie wygląda sytuacja także w samych firmach eksportowych, które do tej pory skupiały się na handlu właśnie z rynkiem rosyjskim. Czy jest szansa na wyjście z tego impasu? Chociaż rząd i sami eksporterzy starają się znaleźć nowe rynki zbytu dla polskich jabłek nie jest to wcale takie łatwe. Wysokie zbiory jabłek odnotowano bowiem nie tylko w Polsce (ok. 3,50 mln ton), ale i w całej Europie (prawie 12 mln ton) i nie tylko polscy eksporterzy próbują sprzedać nadmiar owoców – konkurencja na rynku europejskim jest zatem ogromna. Spory problem stanowi także nasz asortyment – Idared, którego produkujemy już około 650 tys. ton jest odmianą, która przypadła do gustu tylko rynkom wschodnim, gdzie indziej trudno będzie ją sprzedać. Ten sezon będzie dosłownie walką o przetrwanie i próbą zmiany tej sytuacji na przyszłość. Nie ma niestety realnych szans, by w tym roku, bez rosyjskiego rynku udało się Polsce sprzedać z zyskiem tak dużo owoców. Obecne ceny na poziomie 30 – 40 groszy za kilogram kompletnie na to nie pozwalają. Co więcej, brak środków finansowych ograniczy znacznie ochronę sadów w przyszłym roku a nawet zmusi wielu sadowników do zaniechania jej w ogóle, tak więc tegoroczne embargo będzie miało swoje konsekwencje także w latach kolejnych.”

Katarzyna Zyguntowska – Specjalista ds. rynku owoców krajowych, portal www.fresh-market.pl